Egzemplarz bezpłatny
nr 1/2026

FUNDACJA
Pomóż Im
Hospicjum dla Dzieci

OTULONE *info*

www.pomozim.org.pl
Biuletyn informacyjny Fundacji „Pomóż Im”

W HOSPICJUM JEST MIEJSCE NA MARZENIA

Hospicjum to miejsce, w którym dzieci odchodzą zbyt szybko. Ale jednocześnie jest w nim wiele życia, bo każda chwila dnia jest ważna, trzeba ją wykorzystać jak najpełniej. Jest tu również miejsce na marzenia i ich spełnianie.

Dla chorego dziecka pobyt w szpitalu i rozłąka z najbliższymi są ogromnym stresem. W przypadku dzieci z hospicjum domowego, które nigdy nie będą zdrowe, przebywanie w domu jest szczególnie ważne. Są z rodziną, czują się kochane i bezpieczne. Środowisko domowe pozwala im też na lepsze funkcjonowanie, mimo choroby i wielu ograniczeń.

– Dopóki dzieci są w stanie poruszać ręką czy palcem, to one będą szukały rozwiązania, jak użyć tego palca i ręki, żeby poznawać świat – mówi dr n. med. Elżbieta Solarz, kierownik hospicjum dla dzieci Fundacji “Pomóż Im”, która od 30 lat zajmuje się nieuleczalnie chorymi dziećmi.

– To jest przepiękne, to jest niepowtarzalne i różni je bardzo od osób, które żyją z nawisem swoich doświadczeń życiowych i często im się już nic nie chce. W dzieciach jest ciągłe pragnienie poszukiwania czegoś – mówi dr Ela.

WIDZISZ, JUŻ UMIEM!

W słowach 10-letniej Julki wyraża się potrzeba niezależności i chęć samodzielnego doświadczania świata. Julka urodziła się z nieuleczalną wadą i nie może samodzielnie chodzić. Mimo to dla braci jest równorzędnym kompanem do zabawy, nie potrzebuje forów.

Każda forma ruchu daje jej tyle radości, że wciąga w nią nawet lekarzy i pielęgniarki przyjeżdżających z wizytą do domu. – Ćwiczenia pomagają utrzymać dziecko w dobrej formie fizycznej – mówi Karolina Sokół, fizjoterapeutka w hospicjum. – Jednak bardzo ważna jest wspólna zabawa, bo pozwala dziecku rozwijać się intelektualnie i można ją połączyć z ćwiczeniami – podkreśla Karolina.

NAJWAŻNIEJSZE: BYĆ W DOMU

Adaś po latach pobytu w szpitalu sam podjął decyzję, że chce być pod opieką hospicjum domowego. Jako 16-latek miał prawo odmówić leczenia w szpitalu. Wybrał powrót do domu, do rodziny, rodzeństwa i codziennych spraw. Tutaj mógł spędzać czas z młodszym bratem, cieszyć się zaręczynami siostry, rozmawiać z rodziną o maszynach rolniczych, które były jego pasją. W domu przyjął sakrament bierzmowania.

Przed śmiercią Adaś stwierdził, iż ten ostatni rok w domu dał mu to, o czym zawsze marzył – możliwość bycia zwykłym nastolatkiem, w domu, w otoczeniu rodziny.

UPÓR, KTÓRY NIEJEDNEGO ZADZIWI

Szymon jako małe dziecko nie był w stanie sięgnąć po zabawkę, nie mówiąc nawet o jej chwyceniu w rękę. A wszystko przez chorobę objawiającą się m.in. “słabością” mięśni i ich niedostatecznym rozwojem.

– Nie wiadomo było, jak Szymon będzie się rozwijał – wspomina dr Ela. Kluczowa okazała się praca rehabilitantów i mamy Szymona, która również ćwiczyła z nim w domu. – Postępy pozytywnie nas zaskoczyły – mówi dr Ela. Szymon zaczynał rehabilitację od dotykania i brania w palce zwykłej nitki, potem ulotek reklamowych, które z fascynacją oglądał.

Dzisiaj ma 8 lat i potrafi pisać, rysować, manipulować przedmiotami. Od kilku miesięcy cieszy się nowoczesnym wózkiem, na którym samodzielnie porusza się i nadąża za rówieśnikami.

DO SZCZĘŚCIA NIE TRZEBA WIELE

Często rodzice ciężko chorych dzieci zakładają, że w ich życiu nic ciekawego nie może się wydarzyć z powodu ograniczeń, jakie narzuca choroba. Dlatego chronią je w obawie przed wyrządzeniem sobie krzywdy. Jednak mama Julki podchodzi do tego inaczej.

– Julka nie potrzebuje wiele. Potrafi urządzić swój świat z tego, co ma w zasięgu ręki i wzroku. Po prostu cieszy się tym, co ma – mówi pani Katarzyna. – Julia nauczyła nas bycia odważnymi. Zrozumieliśmy, że nie należy jej bronić samodzielnego urządzania świata, lecz wspierać w tych dążeniach. Chcemy, by Julka miała cząstkę własnego życia, z jego małymi sukcesami, jak samodzielne wejście na łóżko czy wycięcie narysowanej wcześniej postaci z papieru. Poza miłością to jedna z najważniejszych rzeczy, jakie możemy jej dać – dodaje mama Julki.

POMÓŻ DZIECIOM Z HOSPICJUM. PRZEKAŻ 1,5% PODATKU | KRS 0000 288 520

Grupy wsparcia – CZAS, KTÓRY MA ZNACZENIE

W hospicjum troszczymy się nie tylko o chore dzieci, ale o całe rodziny. Dlatego tworzymy grupy wsparcia, które dają bezpieczną przestrzeń do rozmowy, odpoczynku i bycia z ludźmi o podobnych przeżyciach, którzy naprawdę rozumieją. Badania pokazują, że taka wspólnota pomaga przejść żałobę, zmniejsza poczucie izolacji i daje ulgę.

Jednym z takich wydarzeń **dla rodzin w żałobie** był zorganizowany przez naszą Fundację spływ kajakowy Czarną Hańczą, zakończony ogniskiem. Licznie uczestniczyły w nim całe rodziny – rodzice i rodzeństwo po stracie chorego dziecka. Wspólna przygoda dała przestrzeń do rozmowy i bliskości, które są bezcenne w procesie żałoby. Na wodzie była współpraca i trochę rywalizacji, ale też odpoczynek w zgodzie z leniwym nurtem rzeki. Wspólny posiłek przy ognisku był okazją do zadumy, wspomnień, ale też snucia planów i patrzenia z odwagą w przyszłość.

Nieco odmienny charakter mają grupy wsparcia **dla rodzeństwa chorych dzieci**. Na co dzień ich potrzeby i oczekiwania stają się drugoplanowe z uwagi na ciągłe zaangażowanie rodziców w opiekę nad chorym dzieckiem. Spotkania rodzeństwa nacechowane są dynamiką i radością, ale przede wszystkim dają chwile zapomnienia od codziennych domowych spraw, w których najważniejsza jest choroba dziecka.

– Grupy wsparcia dla rodzeństwa organizujemy w miejscach, do których dzieci nie wybrałyby się z rodziną z powodów organizacyjnych czy też finansowych – mówi Anna Chmurkowska z Fundacji "Pomóż Im". – Te miejsca z założenia mają być dla nich atrakcyjne z różnych względów – poznawczych, edukacyjnych czy ruchowych. Staramy się, aby były różnorodne, by zaspokoiły oczekiwania dzieci w różnym wieku – dodaje Ania.

Jednym z takich wydarzeń był całodniowy wyjazd grupy wsparcia dla rodzeństwa do Augustowa. Najwięcej emocji przyniosły dwie godziny w parku linowym. Trasy były zróżnicowane w zależności od wieku i umiejętności. Jednak prawie każdy potrzebował wsparcia. I tu z pomocą przychodziła grupa – bowiem w niej można na siebie liczyć. Po parku linowym był odpoczynek na wodzie – rejs statkiem po jeziorze, a po nim obiad.

– Tradycyjnie spotkanie grup wsparcia dla rodzeństwa organizujemy też przy okazji wakacji czy ferii zimowych – mówi Anna Chmurkowska. – Dzieci mają wtedy czas i możemy spotkać się na dłużej. Staramy się zapewnić im szeroki wachlarz atrakcji: wyjścia na basen, do stadniny koni, do kina, teatru, wspólne pieczenie pizzy i inne. Wszystko po to, by dzieci mogły się cieszyć, zapominając o chorobie rodzeństwa – dodaje.

Artyści ZACHWYCILI SZTUKĄ POMAGANIA

Pejzaże, portrety, sceny rodzajowe – w malarstwie możemy odnaleźć cały świat. Piękny – bowiem widziany oczami artystów. Ale jest w nim również inne piękno – dobro, za sprawą wielkich serc malarzy, którzy przekazują swoje dzieła na cele charytatywne.

Od wielu lat znani i doceniani artyści z Podlasia, ale też innych regionów Polski przekazują Fundacji "Pomóż Im" swoje dzieła, które trafiają na aukcje, a dochód z nich przekazujemy na realizowane przez nas cele pożytku publicznego. Dotychczas licytacje odbywały się przy okazji dorocznych charytatywnych bali andrzejkowych naszej Fundacji. Jednak jesienią 2025 miało miejsce jeszcze jedno ważne wydarzenie z udziałem malarzy i ich wspaniałych dzieł.

Artyści związani w większości z Galerią Sztuki „Marszand" w Białymstoku postanowili wesprzeć budowę Otulonego Hospicjum dla Dzieci. Przypomnijmy – nasza Fundacja podjęła się stworzenia takiego miejsca w Sochoniach k. Białegostoku, dlatego cyklicznie ogłaszamy zbiórki na ten cel.

17 obrazów podarowanych przez artystów trafiło na wystawę "Sztuka pomagania". Przez trzy tygodnie miłośnicy malarstwa mogli podziwiać dzieła Michała Janczuka, Olega Kobzara, Krzysztofa Koniczka, Tatsiany Kozik, Tomasza Kukawskiego, Katarzyny Krauze–-Romejko, Jerzego Łukaszuka, Bernardy Nikitorowicz, Lesława Pilcickiego, Grzegorza Radziewicza, Eweliny Ramotowskiej, Stefana Rybiego, Piotra Siedleckiego, Alicji Szkil, Adama Ślefarskiego i Tomasza Tyszkiewicza. Następnie wszystkie trafiły na aukcję, z której dochód przeznaczono na budowę hospicjum dla dzieci. Wystawa i aukcja zostały zorganizowane dzięki pomocy białostockiego Domu Kultury "Śródmieście".

NA ONKOLOGII *można się bawić!*

Wielkimi przyjaciółmi wolontariuszy Fundacji "Pomóż Im" są chore dzieci w Klinice Pediatrii Onkologii i Hematologii Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Wolontariusze goszczą u nich kilka razy w tygodniu, by wnieść na oddział radość, atrakcje i zabawę, których dzieciom brakuje podczas pobytu w szpitalu.

Atrakcją dla chorych dzieci jest wspólne malowanie czy oglądanie filmów. Ale nasi wolontariusze mają mnóstwo niecodziennych pomysłów na to, by chore dzieci zasmakowały różnych aktywności, a nawet przygód. Bo jak inaczej nazwać doodlowanie? Jest to bardzo ciekawe doświadczenie, z którego skorzystali za sprawą wolontariuszy mali pacjenci kliniki i ich rodzice. Doodlowanie to szalone, spontaniczne malowanie na płótnie, którego efekty mogą zachwycić nawet samego autora. Dzieci intuicyjnie kreśliły znaki i bazgroły, które w efekcie ułożyły się w małe dzieła sztuki. Warsztaty poprowadzili artyści plastycy, którzy pomogli dzieciom i rodzicom uwolnić emocje i przelać je w formie znaków na płótno. Efektem pracy są piękne, kolorowe obrazy.

Zaangażowania chorych dzieci i ich rodziców wymagały również poprowadzone przez wolontariuszy warsztaty z tworzenia kul do kąpieli. Wszystkim podczas pracy towarzyszyły doznania wizualne – piękne kolory mas kąpielowych – jak też węchowe. Cudowne zapachy lawendy, pomarańczy czy wanilii spowiły korytarze dziecięcego oddziału onkologii.

Niesłabnącym zainteresowaniem chorych dzieci cieszą się warsztaty z robotyki, które nasi wolontariusze realizują na onkologii kolejny rok z rzędu. Programowanie z klockami jest atrakcją dla najmłodszych, jak i starszych pacjentów. Każdy może zaprogramować postać, urządzenie czy maszynę na miarę własnych możliwości. A wolontariusze służą wsparciem i swoją wiedzą.

Nie zapominamy też o mamach, które spędzają w szpitalu mnóstwo czasu z najmłodszymi pociechami. Dla nich zorganizowaliśmy relaks z zabiegami pielęgnacyjnymi dłoni, podczas gdy dzieci bawiły się z wolontariuszami.

Dzień Rodziny – ŚWIĘTO SPOŁECZNOŚCI FUNDACJI

Jest taki dzień w roku, kiedy hospicyjne rodziny, chore dzieci, ich rodzice i rodzeństwo spotykają się w jednym miejscu z wolontariuszami, personelem hospicjum, pracownikami i przyjaciółmi naszej Fundacji. Spotkanie odbywa się latem, w plenerze z okazji obchodów Dnia Rodziny. Po raz kolejny takie spotkanie odbyło się w Sochoniach, w gościnnych progach naszej Fundacji. Atmosfera tych spotkań zawsze jest niesamowita, nasycona radością i entuzjazmem.

– Dla nas, rodziców nieuleczalnie chorych dzieci – jak mówi jeden z ojców – ten coroczny rodzinny piknik jest bardzo potrzebnym i odstresowującym spotkaniem. Ale najważniejsze jest poczucie, że nie jesteśmy odosobnieni – są inne rodziny, które przeżywają podobne trudności i emocje – dodaje.

Dzień Rodziny daje jedyną w roku okazję do bezpośredniego spotkania, spędzenia razem miłych chwil, rozmowy, dzielenia się doświadczeniami. To również czas na integrację, wspólne zabawy i chwila „wytchnienia" od codziennych spraw.

Z tymi filmami

BĘDZIE ŁATWIEJ ROZMAWIAĆ O WOLONTARIACIE

Fundacja „Pomóż Im" od 18 lat pomaga nieuleczalnie chorym dzieciom i ich rodzinom. Prowadzimy hospicjum domowe, wspieramy dzieci leczone onkologicznie, zapewniamy pomoc psychologiczną rodzicom, organizujemy też grupy wsparcia dla rodzeństwa chorych dzieci. Nasze działania możemy realizować dzięki zaangażowaniu otoczenia społecznego, różnych organizacji, darczyńców, ale też wolontariuszy.

I właśnie z myślą o tych ostatnich przygotowaliśmy dwa filmy edukacyjne o wolontariacie. Ich produkcja została sfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030.

Filmy kierujemy do nauczycieli i uczniów szkół podstawowych. Wraz z konspektami, które proponujemy z filmami, stanowią gotowy materiał do realizacji lekcji.

– Mamy wieloletnie doświadczenia we współpracy ze szkołami i innymi placówkami edukacyjnymi prowadzącymi wolontariat – mówi Joanna Czupryńska-Kwiatkowska, wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomóż Im". – Pokazały nam one jak chętnie młodzież angażuje się w wolontariat, ale też chce czerpać o nim wiedzę. Jesteśmy zapraszani do szkół na rozmowy o wolontariacie, ale nie wszędzie jesteśmy w stanie dotrzeć – stąd zrodził się pomysł na realizację filmów – dodaje wiceprezes.

Filmy powstały z myślą o uczniach klas 1-4 i 5-8. Narratorką i główną bohaterką jest Zosia – wolontariuszka, która zgłębia temat wolontariatu i pokazuje przykłady działań. Filmy również aktywizują odbiorców – dają przestrzeń do dyskusji, zachęcają do rozwiązania tematycznej krzyżówki czy wykreślanki. Filmy mogą być wykorzystane w szkołach podczas lekcji o wolontariacie, ale nie tylko. Mogą je obejrzeć dzieci w domu wraz z rodzicami czy starszym rodzeństwem, by porozmawiać o pomaganiu.

Film i konspekty dostępne są na kanale YouTube Fundacji „Pomóż Im".

Wolontariusze to wielki skarb Fundacji – na co dzień odwiedzają chore dzieci, organizują zbiórki na rzecz hospicjum, charytatywne koncerty i kiermasze, ale angażują się też w niecodzienne formy wolontariatu.

Jednym z takich przykładów jest udział młodzieży z Białostockiej Akademii Musicalowej w krótkim filmie o hospicjum dla dzieci. Udział w zdjęciach wziął również znany aktor Paweł Małaszyński – także charytatywnie. A to oznacza, że wszyscy wykonali swoje zdania bezinteresownie, a film ma służyć informowaniu społeczeństwa o hospicjum dla dzieci, uwrażliwiać na potrzeby chorych i zachęcać do wsparcia.

FUNDACJA „POMÓŻ IM" Hospicjum dla Dzieci

Wpłać darowiznę w sposób, jaki lubisz:

1. kartą lub blikiem przez stronę **www.pomozim.org.pl**
2. przelewem na konto **Bank PKO BP 32 1020 1332 0000 1902 1508 4424**
3. skanując kod

Zbuduj z nami
Otulone Hospicjum dla Dzieci.
Miejsce, w którym poczują się jak u mamy

Wydawca:
Fundacja „Pomóż Im" na rzecz Dzieci z Chorobami Nowotworowymi i Hospicjum dla Dzieci | ul. Sosnowa 3, 16–010 Sochonie, NIP 542–305–57–55 | REGON 200166740
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO 1,5% – KRS 0000 288 520
e-mail: biuro@pomozim.org.pl | www.pomozim.org.pl | www.facebook.com/pomozim | www.instagram.com/fundacjapomozim | www.linkedin.com/company/fundacja–pomóż–im
Konto bankowe: Bank PKO BP 32 1020 1332 0000 1902 1508 4424 | **Zespół redakcyjny:** Joanna Czupryńska-Kwiatkowska, Paweł Kamiński
Autorzy tekstów: Anna Chmurkowska, Joanna Czupryńska-Kwiatkowska, Joanna Godlewska, Paweł Kamiński | **Kontakt z redakcją:** biuro@pomozim.org.pl | **Skład i łamanie:** artesano.pl
Nakład: 4000 egz. | Copyright by © Fundacja „Pomóż Im"